

L

lubelskie
Smakuj życie!

Numer
4(16)/2012

ISSN
2081-8033

Lubelski Informator Unijny

puls Regionu

Marzę o mieście przyszłości

str. 6

Odkryj Lubelskie. Na nowo

str. 17

Podróż za... jedno kliknięcie

str. 18

**Ostatnie konkursy dla firm
w tym RPO**

str. 21

Spis treści

Aktualności

- 5** Głos województwa lubelskiego w sprawie Umowy Partnerstwa



Wywiad z...

- 6** Marzę o mieście przyszłości.
Rozmowa z Krzysztofem Hetmanem,
marszałkiem województwa lubelskiego



Wydarzenie

- 9** Zaczęła Polska Ludowa, dokończy Unia Europejska

Kalendarium

- 11** Otwarcie na świat
15 Samorządy docenione za gospodarowanie funduszami
i wspieranie przedsiębiorczości



Promocja

- 17** Odkryj Lubelskie. Na nowo
18 Podróż za... jedno kliknięcie

Dobre praktyki

- 19** W Lublinie zobaczysz jak żyło się przed wojną
20 Zasięg „w zasięgu ręki”



Informator dla przedsiębiorców

- 21** Ostatnie konkursy dla firm w tym RPO
22 Innowacyjni przedsiębiorcy nagrodzeni

Lubelski Informator Unijny „Puls Regionu”

Egzemplarz bezpłatny

Nakład: 3 000 egz.

Wydawca: Departament Regionalnego
Programu Operacyjnego
Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego w Lublinie
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: 81 44 16 738
fax: 81 44 16 740
drpo@lubelskie.pl, www.rpo.lubelskie.pl

Redakcja: Paweł Florek
– Oddział Informacji i Promocji RPO

Puls Regionu można znaleźć
na www.rpo.lubelskie.pl w zakładce
Centrum Prasowe. Zapraszamy do lektury

Współpraca: Oddział Komunikacji Społecznej Kancelarii
Marszałka Województwa Lubelskiego,
Departament Polityki Regionalnej, Oddział
Kontroli RPO, Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie, Uniwersytet
Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, PKP
Polskie Linie Kolejowe (Lublin), Muzeum Wsi
Lubelskiej

Fotografie: Departament Regionalnego Programu
Operacyjnego, Oddział Komunikacji
Społecznej Kancelarii Marszałka Województwa

Lubelskiego, Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie, Mikołaj Majda
(Port Lotniczy Lublin), Dziennik Wschodni
Lublin, Urząd Miasta Świdnik, PKP Polskie
Linie Kolejowe (Lublin), Krzysztof Wasilczyk
(Muzeum Wsi Lubelskiej)

Okładka: Międzyrzec Podlaski zaprasza na narty.
Szczegóły na str. 3

Druk, skład i łamanie: PETIT Skład–Druk–Oprawa
Wojciech Guz i Wspólnicy Spółka Komandytowa
ul. Tokarska 13, 20-210 Lublin
tel.: 81 744 56 59, fax: 81 441 03 33
biuro@petit.lublin.pl, www.petit.lublin.pl

Publikacja finansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007–2013



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE**

**UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO**





W Międzyrzecu Podlaskim pojeżdżasz na nartach przez cały rok

Pierwszy w regionie i szósty w Polsce igielitowy stok narciarski z wyciągiem talerzykowym działa w Międzyrzecu Podlaskim. Można na nim szusować przez cały rok.

Stok jest oświetlony. Liczy 180 m długości. Jego nachylenie to 15 stopni. W ciągu godziny może obsłużyć 600 narciarzy. Obok budowy stoku wykonano pojemny parking, sanitariaty oraz zaplecze techniczne z wypożyczalnią sprzętu narciarskiego. W sąsiedztwie powstały też miejska plaża, ścieżki rowerowe i plac zabaw.

Międzyrzec Podlaski wydał na tę inwestycję ponad 5 mln zł. Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego wyniosło prawie 3 mln zł.

W Tomaszowie Lubelskim otwarto Powiatowe Centrum Sportu i Rekreacji

To obecnie jeden z najnowocześniejszych obiektów sportowych w województwie lubelskim.

Centrum, działające przy Zespole Szkół nr 2, składa się z hali widowiskowej, wielofunkcyjnego boiska do piłki nożnej, piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, bieżni, skoczni do skoku w dal, kortów tenisowych i rzutnią do pchnięcia kulą. Hala sportowa umożliwia organizację wielu różnych imprez masowych. Na widowni może zasiąść 315 osób. Do dyspozycji widzów są galeria widokowa i kawiarenka.

Zadbano również o szatnie oraz strefę odnowy biologicznej z saunami i pomieszczeniami do masażu. W budynku mieszczą się także siłownia, sala gimnastyczna oraz sala do tańca.



Uroczyste otwarcie PCSiR odbyło się 30 października. Wzięli w nim udział m.in. marszałek województwa Krzysztof Hetman oraz mistrz olimpijski w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz.

Koszt budowy obiektu w 80% pokryły środki z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Tytuł Ulubieńca Polski trafił do terminala Portu Lotniczego Lublin

Terminal pasażerski lotniska w Świdniku wygrał prestiżową rywalizację na najciekawszy i najlepszy obiekt architektury w Polsce, zrealizowanym w latach 2000-2012. Pokonał 120 konkurentów, w tym dwa stadiony EURO 2012 – Stadion Miejski we Wrocławiu i PGE Arenę w Gdańsku oraz słynne Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.



– Terminal to już dziś nowa ikona miasta i – być może – przykład dla kolejnych inwestycji w regionie – mówi Ewa P. Porębska, redaktor naczelna Architektury-murator oraz pomysłodawczyni konkursu.

Dodajmy, że internauci mogli głosować także na inne obiekty z województwa lubelskiego: Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełżcu, prywatny dom w Kazimierzu Dolnym, Zana House, Sąd Rejonowy i Prokuraturę Rejonową w Radzynie Podlaskim oraz Centrum Hydroterapii w Nałęczowie.

W VII edycji plebiscytu *Życie w Architekturze* oddano w sumie 368 000 głosów. Finałowa gala konkursu odbyła się 5 grudnia w Warszawie.

Laur konkursu Buduj bezpiecznie otrzymały dwa projekty współfinansowane z RPO

Pierwsze miejsce zajął terminal lotniska w Świdniku, natomiast na trzeciej pozycji uplasowało się Akademickie Centrum Kultury UMCS „Chatka Żaka” (na zdjęciu).

Konkurs zorganizował Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie, a nagrody dla wyróżnionych zostały wręczone 30 listopada w Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Przypomnijmy, że wkład Regionalnego Programu Operacyjnego do obu inwestycji wyniósł 125 i 14,49 mln zł.



139 mikroprzedsiębiorstw pozyskało dotacje z RPO na inwestycje

Zainteresowanie funduszami wśród mikrofirm, czyli przedsiębiorstw zatrudniających do 9 pracowników, jest ogromne.

LAWP
Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości

Potwierdził to zakończony w listopadzie, pierwszy w 2012 r. konkurs adresowany do najmniejszych firm, który zorganizowała Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie.

Ponad 66 mln zł podzieliło między sobą 139 firm z regionu. Pieniądzy nie wystarczyło jednak dla wszystkich chętnych. Na liście rezerwowej znalazły się 144 przedsiębiorstwa. Po więcej informacji zapraszamy na www.lawp.eu.

Świdnicka Avia w przyszłym roku zagra na nowym obiekcie

Prace przy przebudowie stadionu w Świdniku trwają od października. Obiekt będzie posiadał m.in. dwa boiska – główne i treningowe oraz monitoring. Inwestycja zakończy się do końca 2013 r.



To jeden z etapów unijnego projektu realizowanego przez miasto z RPO. Pozostałe dotyczą odnowienia Parku Miejskiego oraz remontu budynków przy ul. Kolejowej, które jeszcze do niedawna były w opłakanym stanie. Jak widać na zdjęciu, teraz prezentują się znacznie lepiej.

Powiaty inwestują w systemy informacji przestrzennej

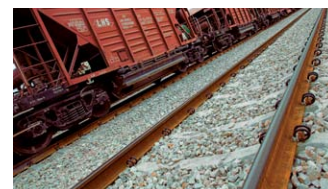
W grudniu poznaliśmy wyniki konkursu dla powiatów rywalizujących o pieniądze z RPO na budowę Systemów Informacji Przestrzennej.

Unijna pomoc trafiła do 10 samorządów, czyli wszystkich powiatów, które zabiegały o wsparcie. Było to możliwe dzięki decyzji Zarządu Województwa Lubelskiego zwiększającej pulę środków możliwych do pozyskania w konkursie. Powiaty otrzymały w sumie blisko 30 mln zł.

Powiatowe SIP uzupełnią projekt stworzenia na Lubelszczyźnie Regionalnej Infrastruktury Informacji Przestrzennej, kluczowej inwestycji województwa, finansowanej z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Pociągi towarowe szybciej dotrą do granicy z Ukrainą

PKP Polskie Linie Kolejowe wyremontowały szerokotorową linię kolejową nr 63 od granicy państwa w Dorohusku do miejscowości Wólka Okopska. Efekty? Pociągi towarowe mogą poruszać się po torach z prędkością 60 km/h.



Film promujący tę inwestycję można zobaczyć na fanpage'u RPO, pod adresem www.facebook.com/rpowl.

Ukazał się Informator turystyczny po projektach dotowanych z RPO

Departament Regionalnego Programu Operacyjnego wydał nową publikację. To *Informator turystyczny „Na szlaku projektów RPO WL”*, dzięki któremu możemy poznać nasze województwo od strony unijnych projektów z Regionalnego Programu Operacyjnego, zrealizowanych na jego obszarze.

Zainteresowanych odsyłamy do zakładki *Informacja i Promocja* na stronie www.rpo.lubelskie.pl, gdzie publikacja dostępna jest w wersji elektronicznej.





*Spełnienia marzeń
i wszelkiej pomysłności
w Nowym 2013 Roku*

*życzy Dyrekcja oraz pracownicy
Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego*

Głos województwa lubelskiego w sprawie Umowy Partnerstwa

Trwają konsultacje Umowy Partnerstwa, prowadzone przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Lublin był jednym z miast, gdzie mówiono o założeniach dokumentu, który określi jak będą wykorzystywane fundusze unijne w latach 2014–2020.

3 grudnia do Lublina przyjechał wiceminister rozwoju regionalnego **Marceli Niezgoda**, który przedstawił najważniejsze założenia Umowy Partnerstwa. Umowa to kontrakt wiążący Polskę i Unię Europejską. Przyjęte w czasie konsultacji wojewódzkich rozwiązania, dotyczące kształtu tego dokumentu, ostatecznie zdecydują o tym, w jaki sposób będzie można gospodarować środkami europejskimi w przyszłym budżecie wspólnoty 27 państw. Już dzisiaj wiadomo, że regiony mogą liczyć na większy zastrzyk gotówki. – *W zarządzanie województwem chcemy przekazać więcej środków. Za 8–10 lat polska gospodarka powinna z powodzeniem konkurować na rynkach światowych, bez potrzeby posilkowania się unijnymi grantami. Zakładamy, że w 2020 r. kolejne województwa dołączą do kategorii regionów lepiej rozwiniętych. Dlatego mówimy, że jest to ostatnie tak duże wsparcie dla Polski* – stwierdził wiceminister.

Z istoty umowy doskonale zdają sobie sprawę władze województwa. – *Umowa Partnerstwa to dla Lubelszczyzny niezwykle ważny dokument, który zakłada synergę różnych źródeł finansowania rozwoju naszego regionu* – podkreślił marszałek **Krzysztof**



Założenia Umowy Partnerstwa przybliżył Marceli Niezgoda, wiceminister rozwoju regionalnego

Hetman. Jednym ze źródeł pochodzenia unijnych dotacji w latach 2014–2020 będzie specjalny program pomocowy dla Polski Wschodniej, czyli pięciu najbiedniejszych regionów w kraju. To krzepiąca informacja dla województwa lubelskiego, które w okresie 2007–2013 otrzymało z Programu Rozwoju Polski Wschodniej najwięcej środków. Pozyskały je głównie samorzady i uczelnie wyższe. – *Decyzja o kontynuowaniu Programu Rozwoju Polski Wschodniej wynika z jego pozytywnych efektów. Będzie to jedyny program obejmujący kilka regionów.* – zaznaczył **Marceli Niezgoda**.

Wiceminister odniósł się również do potrzeby przygotowania przepisów prawnych, które ułatwią korzystanie z funduszy z nowego budżetu Unii Europejskiej. – *Chcemy, m.in. umocować prawnie Kontrakt Terytorialny, który byłby rodzajem umowy pomiędzy rządem i województwem oraz określałby ile pieniędzy otrzyma dany region i na jakie dziedziny będzie mógł je przeznaczyć* – zapowiedział.

Na zakończenie uczestnicy spotkania dowiedzieli się jak przebiegają prace nad konstruowaniem przyszłego programu regionalnego. – *Z projektem dwufundusowego Regionalnego Programu Operacyjnego będziemy gotowi w połowie 2013 r.* – zapewniła **Aneta Pieczykolan**, dyrektor Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego.

Więcej informacji na temat Umowy Partnerstwa można znaleźć na stronie www.mrr.gov.pl.

PF

W artykule wykorzystano materiały Ministerstwa Rozwoju Regionalnego

Open Days z naszym udziałem



Od 8 do 11 października w Brukseli odbyło się coroczne spotkanie ekspertów związanych z rozwojem regionalnym i lokalnym **Open Days**, organizowane przez **Komitet Regionów**. Nie zabrakło na nim przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego: **Iwony Nakielskiej**, dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, **Doroty Skwarek**, zastępcy dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej, **Marka Kowalskiego**, zastępcy dyrektora Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego oraz **Katarzyny Włodarczyk-Tomczyk**, **Anny Krzyżanowskiej-Orlik** i **Joanny Pastuszuk** z Oddziału Zarządzania RPO. W czasie kilku debat mówiono dużo o przyszłości miast. W dokumentach Unii Europejskiej podkreśla się, że największymi wyzwaniami stojącymi przed lokalnymi władzami są: transport miejski, energetyka oraz odpowiedź na europejskie problemy, np. starzenie się społeczeństw. Ciekawym zagadnieniem, w tym kontekście, było tzw. budownictwo zrównoważone, które nasz region chce włączyć do swojej polityki rozwoju. Budownictwo zrównoważone polega m.in. na wykorzystaniu ekologicznych materiałów do budowy domów i bloków, których atutem jest duża oszczędność energii, co przekłada się na korzyści finansowe dla mieszkańców.



Marzę o mieście przyszłości

Rozmowa z **Krzysztofem Hetmanem**, marszałkiem województwa lubelskiego

Jest Pan jednym ze „sprawców” końca wiecznej budowy „Teatru w budowie”, który szpecił centrum Lublina. Na jego miejscu wyrósł nowoczesne Centrum Spotkania Kultur, wsparte środkami europejskimi z Regionalnego Programu Operacyjnego. Co czuł Pan podpisując kontrakt na budowę CSK?

Z pewnością cieszyłem się, że ten „symbol niemocy” ma szansę zniknąć z pejzażu Lublina, w który wydawało się, że wrósł na dobre. O ekscytacji nie było jednak mowy. Na emocje przyjdzie czas, kiedy doprowadzimy inwestycję do szczęśliwego końca i Centrum Spotkania Kultur zostanie uruchomione.

Wiele różnych środowisk zastanawia się nad przyszłością Centrum Spotkania Kultur. Mówi się, że będziemy dysponować nowoczesnym zapleczem dla różnych działań kulturalnych, ale czy oferta CSK przełoży się na zainteresowanie, a tym samym pieniądze? Czy stać nas na realizację dużych i odważnych przedsięwzięć kulturalnych? Podziela Pan te wątpliwości?

Dzisiaj jest już za późno na tego typu refleksje. Dlaczego dopiero teraz pojawiają się wątpliwości, a nie kilka lat temu, kiedy została podjęta decyzja o zagospodarowaniu terenu zajmowanego przez „Teatr w Budowie”? Przypomnę, że pierwsze kroki w tym kierunku podjął jeszcze śp. Edward Wojtas, marszałek województwa. Konsekwentnie ten plan realizowały kolejne zarządy województwa pod kierownictwem Jarosława Zdrojowskiego i Krzysztofa Grabczuka. Teraz nie pozostaje mi nic innego, jak ostatecznie zdjąć kłótnię z „Teatru w Budowie” i z pomocą środków europejskich postawić na jego miejscu Centrum Spotkania Kultur. Udało się nam przezwyciężyć wiele trudności związanych z tym projektem i w

końcu rozpocząć budowę CSK. Natychmiast pojawiły się głosy i dyskusje o tym, czy stać nas na tę instytucję i czy ją utrzymamy. W ten sposób nie da się działać. Do przyszłości Centrum Spotkania Kultur trzeba podejść pragmatycznie. Marudzenie i utyskiwanie na to, co będzie z CSK jest nie potrzebne. Lepiej zastanówmy się, jak efektywnie wykorzystać potencjał centrum, aby służyło różnym środowiskom kultury. Osobiście marzę, aby Centrum Spotkania Kultur przypominało Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, gdzie możliwość tworzenia kultury będą mieć nie tylko artyści, ale także mieszkańcy regionu, którzy przyjdą do CSK.

Zmieńmy temat. Równo rok temu wmurowywał Pan kamień węgielny pod budowę terminala w Świdniku. Dzisiaj terminal, podobnie jak całe lotnisko, jest gotowy. To brzmi niewiarygodnie, ale w regionie wreszcie coś się udało. Wierzył Pan w powodzenie tego projektu, czy miał Pan chwile wątpliwości?

Na Lubelszczyźnie mamy poważny problem. Ze sobą. Jeśli coś się nam uda, to traktujemy ten sukces w kategorii czegoś niemożliwego. Z tego biorą się nasze kompleksy. Kiedy pada pomysł realizacji ważnych inwestycji z miejsca staje się on niewiarygodny, ponieważ tutaj nigdy, nic się nie udaje. Tak nie jest. Powstało lotnisko, budujemy Centrum Spotkania Kultur, trwają prace na drodze ekspresowej S17. Czyli, jednak coś nam wychodzi. Chciałbym, abyśmy do projektów podchodzili z wiarą w ich realizację do samego końca. Biorąc przykład CSK. Ledwie uporaliliśmy się z trudnościami łączącymi się z tą inwestycją i rozpoczęliśmy rozbiórkę „Teatru w Budowie” po 38 latach, a już na wstępie jej funkcjonowanie zostało poddane w wątpliwość. Z takim myśleniem nie mogę się pogodzić. Wracając do lotniska, to absolutnie nie miałem chwil wątpliwości w powodzenie tego projek-

Chciałbym, aby Centrum Spotkania Kultur przypominało Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, gdzie możliwość tworzenia kultury będą mieć nie tylko artyści, ale także mieszkańcy regionu

tu. Byłem przekonany, że lotnisko powstanie, bo dlaczego miałyby nie powstać? Takich inwestycji zostało zrealizowanych wiele na świecie i w czym mielibyśmy być gorsi? Sami wmawiamy sobie, że w województwie nic nie ma prawa się udać. A jednak udało się.

Nie mniej nie da się ukryć, że lotnisko czeka teraz trudna walka o klienta. Konkurencja na rynku jest duża. W promieniu 200 km od Lublina są 2 lotniska (Modlin i Jasionka) porównywane do Świdnika. Za miedzą wyrasta kolejne, w Radomiu. Nie obawia się Pan, że przegramy rywalizację o pasażerów z bardziej doświadczonymi portami, oferującymi tańsze bilety i większą liczbę atrakcyjnych połączeń?

No i znowu to samo. Jeszcze dobrze nie wystartowaliśmy z naszym lotniskiem, a już się mówi o przegranej rywalizacji. Wcale nie jesteśmy na przegranej pozycji. W województwie żyje ponad 2 mln ludzi. Dostrzegają to linie lotnicze, które jeszcze przed otwarciem lotniska zgłaszały się do nas z ofertą. Nie robiłyby tego gdyby nie widziały w tym zysku i sposobu na zarobienie pieniędzy. Uważam, że jest dokładnie odwrotnie. Raczej lotniska w Modlinie i Jasionce powinny martwić się nowym konkurentem, niż nasze lotnisko ma się obawiać bardziej doświadczonych portów. Możemy tylko zyskać, choćby poprzez przyciąganie klientów, którzy dotychczas latali z Rzeszowa i podwarszawskiego Modlina.

Wciąż nierozwiązaną sprawą są tereny w Niedźwiadzie, gdzie pierwotnie miało powstać lotnisko. W 2011 roku Zarząd Województwa przedstawił kilka koncepcji zagospodarowania tego obszaru. Była mowa o terminalu cargo, specjalnej strefie ekonomicznej, farmie wiatrowej, a nawet torze wyścigowym i parku safari. Czy po roku może Pan powiedzieć, która z koncepcji zwyciężyła i będzie realizowana? A może pojawiły się nowe pomysły na wykorzystanie 180 ha pod Niedźwiadą?

Mam wyklarowaną wizję dotyczącą przyszłości tego obszaru. Widzę tam miejsce na stworzenie miasta przyszłości, gdzie powstałby instytut odnawialnych źródeł energii. Wszyscy wiemy, że województwo ma świetne warunki do pozyskiwania „zielonej energii”, głównie ze słońca i biomasy, dlatego musimy zrobić coś w kierunku wykorzystania tego potencjału, a nie tylko o nim mówić. Problem w tym, że teraz badaniami nad OZE zajmuje się mnóstwo instytucji naukowo-badawczych. Nie ma jednego ośrodka, który prowadziłby prace naukowe i jednocześnie wdrażał nowe technologie związane z energią odnawialną. To po pierwsze. Po drugie zależy mi, aby miasto przyszłości było całkowicie niezależne i samowystarczalne pod względem energetycznym. To znaczy, wytwarzałoby energię ze źródeł odnawialnych i jednocześnie konsumowało ją dla własnych potrzeb, sprzedając jej nadwyżki na zewnątrz. „Wzorcowe miasto” byłoby, więc z jednej strony polem doświadczalnym dla efektów badań i przyszłych technologii, nad którymi pracowałby instytut OZE. Z drugiej stałoby się wielką atrakcją turystyczną. Skoro modne są wyjazdy do Finlandii, po to by pomieszkać w igloo, to jestem przekonany, że naszą ofertą „eko-agro-turystyki” moglibyśmy również przyciągnąć wiele osób, które chciałyby spędzić kilka dni w miejscu czystym ekologicznie. Turyści mogliby spróbować zdrowej, regionalnej żywności, zamieszkać w budynkach wykonanych całkowicie z ekologicznych materia-

łów, gdzie energia cieplna i elektryczna pochodziłaby ze źródeł odnawialnych. Miasto idealne byłoby więc połączeniem współpracy nauki i biznesu, o której mówi się coraz więcej, z walorami turystycznymi Lubelszczyzny. Sądzę, że wyróżnialibyśmy się wówczas nie tylko na mapie Polski, ale także Europy.

Będę adwokatem diabła. Wizja jest odważna, ale pewnie droga. Skąd wziąć na nią pieniądze?

Z kolejnego budżetu Unii Europejskiej, gdzie odnawialne źródła energii zajmują ważne miejsce. Na ten cel będą przeznaczone ogromne środki. Połowa przyszłych funduszy ma być wykorzystana na wsparcie projektów badawczo-rozwojowych, innowacyjnych i właśnie dotyczących OZE. Koncepcja „miasta idealnego” wpisuje się tu idealnie.

Miasto idealne byłoby połączeniem współpracy nauki i biznesu, o której mówi się coraz więcej, z walorami turystycznymi Lubelszczyzny. To by nas wyróżniało nie tylko na mapie Polski, ale także Europy

Ostatnim ważnym ogniwem związanym z prawidłowym funkcjonowaniem lotniska jest droga nr 822, prowadząca z Lublina wprost do portu. Możemy nią dojechać do lotniska, ale do ideału jeszcze brakuje. Plany mówiły o zakończeniu budowy tego odcinka w maju 2013 r. Podtrzymuje Pan ten termin? Czy może należy spodziewać się poślizgów?

Jestem pewien, że droga zostanie oddana do użytku zgodnie z wyznaczonym terminem.

Modernizacja linii kolejowej nr 30 na odcinku Lublin–Lubartów idzie pełną parą. Wszystko z myślą o budowie kolei metropolitalnej. Jednak niedawno pojawiła się informacja o planach likwidacji tej linii. Taką propozycję wysunęła firma doradcza zatrudniona przez PKP Polskie Linie Kolejowe. PKP mówi wprawdzie o nieporozumieniu, ale obawy pozostały. Jaka przyszłość czeka tę linię i całą kolej metropolitalną? Czy istnieje groźba, że pieniądze zainwestowane w przywrócenie połączeń do Lubartowa pójdą w błoto?

Ta sprawa jest szczególnie zabawna. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia przy budowie mostu w Kamieniu. Często spotykałem się z opinią, że most jest nam niepotrzebny, ponieważ droga wojewódzka 747 w kierunku Iłży na Mazowszu jest jedną z najmniej uczęszczanych w regionie. Zgadza się, ale jest tak dlatego, że droga urywa się, bo nie kończy się mostem. Gdy powstanie przeprawa przez Wisłę, otworzy się nowy szlak komunikacyjny, który z pewnością będzie bardzo obciążony. Z likwidacją linii nr 30 jest tak samo. Jeśli pod uwagę bierze się dane o przepływie pasażerów z ostatniego czasu to oczywiście, że jest on niewielki, mało tego, nie ma go wcale (!), gdyż linia przechodzi remont, a jednym z elementów tego remontu jest wymiana wiaduktu kolejowego. Bez niego ruch pociągów jest przecież wykluczony. Dlatego uważam, że dokonywanie analiz z za biurka, bez zastanowienia się nad powodami małego ruchu pasażerskiego na tej linii, jest mało profesjonalne i poważne. Uważam, że zainteresowanie linią nr 30 będzie spore i mogą zapewnić, że dokończymy jej modernizację. Konsekwentnie realizujemy koncepcję uruchomienia kolei metropolitalnej, opartej przecież na najbardziej bezpiecznym środku transportu, jakim jest kolej i jednocześnie najmniej uciążliwym dla środowiska, dzięki elektryfikacji. Nie mamy wątpliwości, że połączenia z Lubartowem i Parczewem są ważnym ogniwem planu lepszego skomunikowania Lublina z okolicznymi miastami. Dlatego

bardziej martwiłbym się wypłaceniem honorarium dla firmy, która uznała tę linię za niepotrzebną, niż nad wydaniem pieniędzy na jej przebudowę.

Porozmawiajmy o przyszłości. Wielkimi krokami zbliża się koniec obecnego RPO. Trwa konstruowanie nowego Regionalnego Programu Operacyjnego. Jak przebiegają prace nad jego przygotowaniem i opracowaniem pozostałych ważnych dokumentów związanych z wdrażaniem funduszy europejskich w latach 2014–2020: Regionalnej Strategii Innowacji i Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego?

Strategia Innowacji i Strategia Rozwoju Regionalnego będą gotowe w pierwszym kwartale 2013 roku. Natomiast, jeśli chodzi o Regionalny Program Operacyjny, już od dłuższego czasu trwają konsultacje i prace nad jego kształtem, podparte wnioskami z realizacji obecnego programu. Idziemy zgodnie z harmonogramem zaplanowanym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. W połowie 2013 roku pisanie dokumentu powinno być na ukończeniu.

Wciąż otwarta pozostaje kwestia wysokości budżetu RPO w kolejnym, siedmioletnim okresie polityki spójności. Mimo, że nie wiemy ile środków trafi do województwa z przyszłego Regionalnego Programu Operacyjnego, mamy już pomysł, jak wydać te pieniądze. Na co je przeznaczymy?

Nie chcę już teraz rozstrzygać, jak wykorzystamy nowe środki europejskie, ponieważ wciąż nie wiemy, jakim budżetem będziemy dysponować w przyszłym Regionalnym Programie Operacyjnym. Aktualnie prowadzimy rozmowy i konsultacje z samorządami, przedsiębiorcami, uczelniami i organizacjami pozarządowymi, po to aby wskazać priorytety województwa, na które skierujemy środki z Unii Europejskiej. Na pewno czas na rozpraszanie pieniędzy skończył się i „efekt konfetti”, który wielokrotnie przytaczałem, mamy za sobą. W tej chwili musimy postawić na prorozwojowe dziedziny i projekty, czyli tzw. inteligentną specjalizację.

Co będzie naszą specjalnością?

Na niektóre dziedziny, o których mówiłem wcześniej, jak odnawialne źródła energii, badania i rozwój oraz innowacje, z góry musimy przeznaczyć 50% funduszy. Wymaga tego Komisja Europejska, a poza tym OZE, innowacje i przedsiębiorczość to nasze mocne strony. Inną sprawą jest dobór właściwych narzędzi, które posłużą do wprowadzenia w życie założeń nowej polityki spójności Unii Europejskiej i, co ważne, będą uwzględniały specyfikę i potrzeby województwa lubelskiego. Jednym z takich narzędzi są pożyczki i kredyty, czyli instrumenty zwrotne, zarówno dla samorządów, jak i firm. Nie mówię, że dotacje, których nie trzeba oddawać, znikną, ale moim zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby ulokowanie



większej puli środków europejskich w instrumentach zwrotnych, ponieważ dzięki temu mogłoby z nich skorzystać zdecydowanie więcej beneficjentów niż obecnie. Pieniądze pożyczane na preferencyjnych zasadach wpłyną pozytywnie na gospodarkę Lubelszczyzny oraz zwiększą siłę rażenia unijnej pomocy dla regionów.

Niedawno zaproponował Pan, aby część środków otrzymanych w nowym Regionalnym Programie Operacyjnym przekazać powiatom i dać im możliwość dysponowania tymi pieniędzmi na zasadach takich jak obecnie. Pomysł jest realny?

Zaznaczę, że to tylko koncepcja, którą poddałem pod dyskusję. Na wejście jej w życie musielibyśmy uzyskać akceptację Komisji Europejskiej i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Jednak moim zdaniem skoro decentralizacja w zarządzaniu funduszami europejskimi była możliwa

na poziomie regionalnym, to dlaczego ma się nie powieść na niższym szczeblu, czyli wśród samorządów powiatowych. Swoboda w dysponowaniu pewną pulą środków z RPO byłaby ograniczona odpowiednimi przepisami. To oczywiste. Jednak kluczowe jest ustalenie, w jaki sposób podzielić pieniądze między powiaty. Jak jest to trudne przekonał się w 2007 roku, kiedy o fundusze walczyły województwa. Podobnie będzie przed 2014 rokiem. Dlatego, jeśli np. przez 2 lata mielibyśmy debatować o tym, kto ma dostać więcej, a kto mniej to nie ma sensu tracić czasu.

Co na to powiaty?

Są za, do momentu, kiedy zaczynamy rozmawiać o podziale środków.

Na ile mogą liczyć?

Nie będę mówił o pieniądzach, bo nawet nie wiemy jak duży będzie budżet Regionalnego Programu Operacyjnego w latach 2014–2020. Pozostaniemy przy idei dalszej decentralizacji w dysponowaniu funduszami, którą konsultuję z Komisją Europejską i samorządami. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

Aktualnie prowadzimy rozmowy i konsultacje z samorządami, przedsiębiorcami, uczelniami i organizacjami pozarządowymi, po to aby wskazać priorytety województwa, na które skierujemy środki z Unii Europejskiej

Inna propozycja to wydanie części środków Pomocy Technicznej obecnego RPO na opracowanie dokumentów związanych z realizacją projektów kluczowych nowego programu regionalnego. Jest to możliwe?

W ten sam sposób postąpiło Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, jeśli chodzi o Program Operacyjny Pomoc Techniczna, stąd nie widzę przeszkód, aby pójść tą samą drogą. Dzięki temu już w 2014 roku będzie-

my przygotowani od strony dokumentacyjnej do realizacji projektów kluczowych nowego RPO, których autorem będzie Samorząd Województwa Lubelskiego.

Rozmawiał Paweł Florek

Rok 2015.
Tak ma wyglądać
Centrum Spotkania Kultur
(wizualizacja)

Zaczęła Polska Ludowa, dokończy Unia Europejska

To był niezwykle ciekawy rok. Krzysztof Cugowski i Romuald Lipko założyli „Budkę Suflera”, uroczyście otwarto Trasę Łazienkowską w Warszawie, podczas obchodów 30-lecia PRL Leonid Breżniew został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Virtuti Militari, a Rada Państwa wydała dekret o ustanowieniu Medalu 30-lecia Polski Ludowej. W pamiętnym 1974 roku, bo o nim tu mowa, ruszyła w Lublinie budowa obiektu dla ówczesnego Teatru i Filharmonii, obiektu który na dziesięciolecia zmienił architektoniczny obraz miasta.

Władza ludowa uznała, że obywatele zasługują na większy dostęp do „szeroko rozumianej” kultury. Dla teatru usytuowanego przy al. Racławickich poświęcono m.in. odkryty basen oraz kilka domów oficerskich z lat 20. XX wieku.

Kolos na glinianych nogach

Problemy z płynnością finansową pojawiły się bardzo szybko. Dwa lata po rozpoczęciu inwestycji do „centrali” w Warszawie słano alarmistyczne wieści, że robota nie idzie zgodnie planem. Propagandowa bańka mydlana zaczynała pękać. Niedoinwestowana budowa mocno wrosła w przestrzeń publiczną Lublina. Przez 20 lat udało się dokończyć jedynie część budynku, do której w 1996 r. wprowadził się Teatr Muzyczny i Filharmonia. Druga część pozostała straszącym przez lata szkieletem z metalu i betonu.

Unia Europejska pomoże

Nadzieja na nowe życie dla *Teatru w Budowie* – do dziś nie wiadomo, kto pierwszy i kiedy użył tej nazwy – pojawiła się dopiero w 2007 r. Wtedy to władze województwa lubelskiego zdecydowały, że powstanie tu Centrum Spotkania Kultur – nowoczesna placówka kulturalna. Inwestycja znalazła się na liście projektów kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego, co oznaczało, że otrzyma dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Kolejne lata upłynęły na przygotowaniu i opracowaniu koncepcji architektonicznej CSK. Do konkursu na dokończenie „pomnika bezradności Lublina” jak *Teatr w Budowie* nazwał marszałek województwa, Krzysztof Hetman, stanęło 8 firm

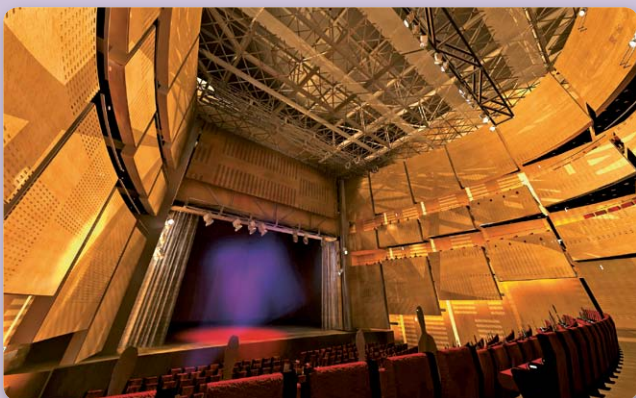
z Polski i Europy. Ostatecznie wygrała oferta konsorcjum firm Budimex i Ferrovia Agroman, które zbudują CSK według projektu pracowni architektonicznej Stelmach i Partnerzy. – *To historyczny moment, to początek końca tego straszzydła. Kiedyś wszyscy tu obecni będą mogli powiedzieć swoim wnukom, że byli świadkami tej chwili. Panowie budujcie nam Centrum Spotkania Kultur zgodnie z planem* – powiedział marszałek Krzysztof Hetman podczas przekazania placu budowy, które odbyło się 22 października w gmachu niedokończonego teatru.

W duchu nowoczesności

Wydaje się, że złe czasy dla *Teatru w Budowie* minęły bezpowrotnie. Od kilku tygodni prace związane z wyburzaniem części budynku idą pełną parą. Ekipy budowlane zdemontowa-

Czy wiecie że...

Przez wiele lat wśród lublinian krążyła wiadomość o tym, że Teatr w Budowie łączy z budynkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR (dziś to rektorat Uniwersytetu Medycznego) podziemny tunel. Tajne przejście miało służyć działaczom partii, m.in. jako skrót do teatru lub droga ewakuacyjna w razie ewentualnego niebezpieczeństwa. Legenda żyła swoim życiem, aż do wakacji 2007 r., kiedy to strażacy, budowlańcy i dziennikarze uzbrojeni po zęby w aparaty fotograficzne zeszli w teatrze tajemniczymi schodami w dół. Betonowy tunel o długości 60 metrów kończył się ścianą. Jakież było wszystkich rozczarowanie, gdy okazało się, że żadnego tajnego przejścia nie ma...



W wielofunkcyjnym wnętrzu znajdzie się m.in. sala widowiskowa mogąca pomieścić 1200 osób (wizualizacja)

ły część słupów i attykę od strony al. Raławickich. Zakończono także inwentaryzację wszystkich pomieszczeń i wytypowano te do wyburzenia i te, które mogą pozostać. – *Rozbiórką części obiektu, w której powstanie Centrum Spotkania Kultur, będziemy zajmować się do marca przyszłego roku* – deklaruje **Dariusz Blocher**, prezes Budimex'u, po czym dodaje – *Zdamy sobie sprawę, że inwestycja nie jest łatwa, ale za kilka miesięcy powiemy, czy jest szansa, żeby zakończyć ją wcześniej.*

CSK ma być gotowe w połowie 2015 r. Według pomysłodawców będzie miejscem na wskroś nowoczesnym, m.in. z salą wielofunkcyjną na 1200 widzów, kinową dla 170 osób, mediateką, przestrzeniami ekspozycyjnymi, salami konferencyjnymi czy kinem letnim na dachu. Na elewacji budynku ma być zamontowany wielki ekran multimedialny LED, na którym wyświetlane będą transmisje z wydarzeń kulturalnych. W używanej dziś części będzie: sala operowa, teatralna, koncertowa oraz kongresowa. – *Będzie to miejsce spotkań artystów z mieszkańcami, tu w naturalny sposób pokażemy wielokulturowość naszego miasta i regionu* – podkreśla **Jacek Sobczak**, członek Zarządu Województwa Lubelskiego, jeden z inicjatorów początków końca *Teatru w Budowie*.

Ostatnio przychylnym okiem na lubelską inwestycję spojrzęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które przekazało na ten cel 21 mln złotych. Budową placu im. abp. Józefa Życińskiego (na al. Raławickich przy rektoracie Uniwersytetu Medycznego) zajmą się władze miasta. Pod placem



22 października 2012 r., przekazanie placu budowy i setek stron dokumentów związanych z powstaniem CSK. Od lewej stoją: Jacek Sobczak, Krzysztof Hetman oraz Radosław Górski, dyrektor oddziału regionalnego Budimex'u

powstanie dwupoziomowy parking podziemny na 250 samochodów. Całkowity koszt budowy CSK wraz z modernizacją Teatru Muzycznego i Filharmonii to 200 mln złotych. Wkład z RPO wyniesie ponad 114 mln zł.

CSK i co dalej?

Wraz z początkiem budowy Centrum Spotkania Kultur pojawiły się pierwsze głosy na temat jego przyszłości. Do tej pory wszyscy mówili głównie o jego pięknym, oryginalnym wyglądzie, zapominając, że obiekt musi tętnić życiem. Swoje propozycje od dłuższego czasu zgłaszają przedstawiciele różnych środowisk. **Jacek Sobczak** widzi CSK, jako miejsce spotkania muz, spotkania różnych dziedzin kultury i naturalny tygiel. Swoją wizję ma także **Tomasz Pietrasiewicz**. Szef Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie widziałby w CSK miejsce dla rozmaitych instytucji kultury funkcjonujących w mieście. Jego zdaniem mogłyby się tu odbywać różnego rodzaju festiwale i spotkania. Inny pomysł na CSK przedstawiła **Teresa Księska-Falger**, prezes Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego.



15 października 2012 r., podpisanie umowy na budowę Centrum Spotkania Kultur z konsorcjum Budimex i Ferrovial Agroman. Od lewej siedzą: członek zarządu Jacek Sobczak, prezes Budimex'u Dariusz Blocher, marszałek województwa Krzysztof Hetman oraz zastępca prezydenta Lublina Stanisław Kalinowski

Była dyrektor Filharmonii Lubelskiej marzy, aby w Lublinie gościli wielcy artyści, melomani, naukowcy czy przedsiębiorcy z całego świata. Lubelska scena mogłaby prezentować muzykę symfoniczną, operową, balet, spektakle teatralne oraz widowiska sceniczne na najwyższym poziomie. Tymczasem poseł **Janusz Palikot**, którego fundacja zasponsorowała nagrody dla architektów w konkursie na projekt CSK, uważa że obiekt musi zachwycić Europę tak jak, kiedyś hiszpańskie Bilbao zachwyciło świat futurystycznym projektem Muzeum Guggenheima.

Kto ściągnie do Lublina gwiazdy i zadba o rozwój CSK? Wartym rozważenia wydaje się pomysł, aby zarządzanie Centrum Spotkania Kultur powierzyć doświadczonemu menadżerowi. Komuś, kto będzie potrafił pogodzić kulturalne potrzeby mieszkańców Lublina z twardym rachunkiem ekonomicznym. W końcu obiekt musi na siebie zarabiać. Jaką ostatecznie drogę rozwoju Centrum Spotkania Kultur wybiorą władze województwa? Jedno jest pewne. Na decyzje w tej sprawie na pewno nie będziemy musieli czekać kolejnych 40 lat!

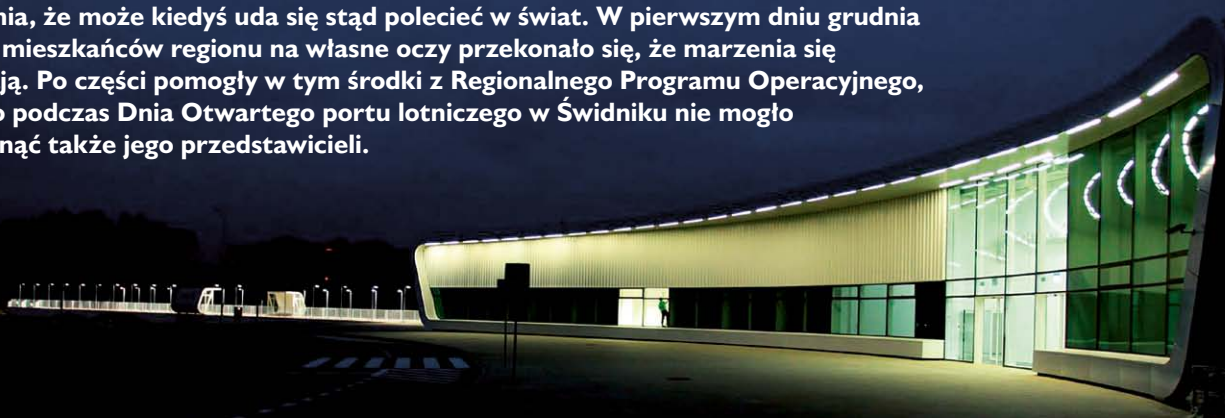
Remigiusz Małecki

Źródła: Gazeta Wyborcza Lublin, Kurier Lubelski, Dziennik Wschodni

Otwarcie na świat



Jeszcze dwa lata temu tu, gdzie dziś jest lotnisko, był las, a my mieliśmy tylko marzenia, że może kiedyś uda się stąd polecieć w świat. W pierwszym dniu grudnia 20 tys. mieszkańców regionu na własne oczy przekonało się, że marzenia się spełniają. Po części pomogły w tym środki z Regionalnego Programu Operacyjnego, dlatego podczas Dnia Otwartego portu lotniczego w Świdniku nie mogło zabraknąć także jego przedstawicieli.



Na lotnisko dotarliśmy przed 9.00. Na parkingu, stały pierwsze samochody. Kilkuosobowe grupki spacerowały już wokół portu lotniczego. W budynku trwały ostatnie prace porządkowe przed otwarciem drzwi terminala. Nasze stoisko ulokowaliśmy tuż obok jednego z wejść do hali głównej. Przed ścianką medialną z napisem Regionalny Program Operacyjny i makietą pilota, pieszczotliwie zwanego *pilotem Pirxem*, ustawiliśmy stół i krzesła podarowane przez władze portu. Rozłożyliśmy biuletyn, ulotki promujące Regionalny Program Operacyjny i kilkanaście sztuk drobnych upominków. Obok stanął laptop z prezentacją zdjęć inwestycji dotowanych z RPO. Nie zapomnieliśmy również o najmłodszych. Na stolyczku przygotowanym specjalnie z myślą o maluchach położyliśmy książeczki z kolorowanymi i grammi na temat funduszy europejskich, puzzle, kredki i notesy do malowania. Na pobliskim stojaku znalazły się archiwalne numery *Pulsu Regionu* oraz baloniki. Wcześniej przed głównymi wejściami do terminala ustawiliśmy roll-up'y, przypominające skąd pochodziły środki na budowę lotniska.

Wszystkie ręce na pokład

Równo o 10.00 drzwi terminala otworzyły się. Gęstniejący od kilkunastu minut tłum ruszył do środka. Pierwszym przystankiem na jego drodze było stano-



Choć na chwilę zostań pilotem.
Bezpiecznie

Takim sprzętem dysponuje port lotniczy

Obok budynku terminala pasażerskiego, płyty postojowej i pasa startowego zwiedzający mogli z bliska zobaczyć specjalistyczny sprzęt, który wykorzystywany jest tylko na lotniskach. To, m.in. profesjonalne maszyny do odladzania samolotów, oczyszczarki, posypywarko-zraszarka, zmiatarka, pług oraz olbrzymie wozy strażackie z napędem na 4 i 6 kół. Przygotowaliśmy, krótki przegląd pojazdów, które są na wyposażeniu Portu Lotniczego Lublin.

✦ Odladacz samolotowy (2 szt.)



✦ Pług wirnikowy samojezdniowy lotniskowy (1 szt.)



✦ Kompaktowa oczyszczarka lotniskowa (1 szt.)



✦ Posypywarko-zraszarka lotniskowa (1 szt.)



✦ Oczyszczarka w wersji do ciągnika siodłowego (4 szt.)



✦ Zmiatarka lotniskowa dużej wydajności (1 szt.)



✦ Samochód ratowniczo-gaśniczy 6x6 (1 szt.)



Fot. Paweł Florek (DRPO)
i Mikołaj Majda (Port Lotniczy Lublin)

Szacuje się, że podczas Dnia Otwartego, lotnisko odwiedziło ok. 20 tys. osób



wisko RPO. Kto widział w telewizji jak wygląda początek wielkich wyprzedaży lub otwarcie nowych galerii handlowych, może sobie wyobrazić ten moment. Przed, a w zasadzie za makietą pilota Pirxa od razu ustawiła się kolejka chętnych. Młodszy, starsi, dzieci, dorośli, kobiety, mężczyźni, każdy choć na chwilę chciał się poczuć jak pilot. W sumie przez cały dzień z tej możliwości skorzystało kilkaset osób. Materiały, które przygotowaliśmy dla zwiedzających rozeszły się w ciągu kilku sekund! Z trudem nadążaliśmy z donoszeniem nowych.

Nowa taktyka

W takim tempie publikacje i upominki rozeszłyby się w dwie godziny, a w perspektywie mieliśmy przecież cały dzień. Dlatego postanowiliśmy zmienić strategię i rozdawać materiały nie tylko na stoisku przed wejściem, lecz także w innych częściach terminala. Te jednak wciąż znikają błyskawicznie. Kilku

innych wystawców, reprezentujących komercyjne firmy i instytucje, po pierwszej grupie odwiedzających, w zasadzie nie miało już czym obdarowywać przybyłych gości. Mijały kolejne godziny, a zainteresowanie nawet najmniejszą rzeczą związaną z Regionalnym Programem Operacyjnym nie malało. Niektórzy podchodzili i pytali o inwestycje współfinansowane z RPO. Przyglądali się również prezentacji projektów, którą wyświetlaliśmy na stoisku.

Może coś dla wnuczka?

W ciągu Dnia Otwartego szczególnie traktowaliśmy dzieci, które w tłumie zwiedzających często czuły się nieswojo. Humor poprawiały im kolorowanki i łamigłówki dotyczące funduszy europejskich oraz kredki, ołówki i długopisy z logo RPO. Jak ciepłe bułeczki rozchodziły się też różnokolorowe baloniki. Uśmiechy na naszych twarzach rysowały się, gdy osoby, które dzieciństwo miały



Przy stoisku RPO dzieci mogły odpocząć i otrzymać upominek

Tor dojazdowy pod napięciem

Projekt stworzenia linii kolejowej do terminala lotniczego w Świdniku został opracowany w 2011 r. Roboty budowlane ruszyły we wrześniu tego roku i w większości zostały sfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego. Inwestycja objęła budowę ponad 2-kilometrowego toru między stacją Świdnik a Portem Lotniczym Lublin. Na całej długości toru wykonano prace ziemne wraz z przekopami, nasypami oraz odwodnieniem. Aby uniknąć kolizji przebudowano tor i rozjazd do bocznic elektrowni w Świdniku. Zamontowano również urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Dodatkowo udało się zelektryfikować linię nr 581 prowadzącą do lotniska.

– Elektryfikację toru dojazdowego planowano od początku realizacji projektu, jednak termin jej wykonania był nieokreślony. Zaoszczędzone po przetargach środki pozwoliły na budowę sieci trakcyjnej jeszcze w 2012 r. Tym zadaniem zajęła się PKP Energetyka SA. Prace zakończyły się na początku grudnia – informuje **Małgorzata Kwiatkowska**, rzecznik prasowy Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych, Oddział w Lublinie.

Tor dojazdowy umożliwi dotarcie do lotniska w ok. 15 minut. To znacznie krócej niż podróż samochodem z centrum Lublina. W przyszłości kolejowe połączenie z portem lotniczym będzie wykorzystywane na szerszą skalę, ponieważ w obrębie lotniska planowana jest budowa terminala Cargo.



Fot. PKP-PLK (Lublin)

**Szynobusem prosto na lotnisko?
Takie rzeczy tylko w Świdniku!**



również udostępnione dla zwiedzających biura Zarządu Portu Lotniczego Lublin oraz inne miejsca, jak hale przylotów i odlotów oraz lotnicze kino, znajdujące się tuż obok naszego stanowiska. Zdjęcia z wycieczki po lotnisku można obejrzeć na fanpage'u Regionalnego Programu Operacyjnego na Facebooku.

Lotnicze inwestycje z unijnym wkładem

Budowa portu lotniczego trwała dwa lata i pochłonęła 504 mln zł. Jedną czwartą tej kwoty pokryła dotacja z RPO. Lotnisko zajmuje 300 ha. Pas startowy o długości 2,5 km i szerokości 45 m może przyjąć nawet największe samoloty. Płyta postojowa pomieści na raz cztery statki powietrzne. Terminal o powierzchni 11 tys. m² jest w stanie obsłużyć około miliona pasażerów rocznie. Składa się z trzech skrzydeł. W skrzydle zachodnim mieści się strefa przylotów, we wschodnim strefa odlotów. Skrzydło południowe zajmuje przystanek kolejowy i pomieszczenia biurowe przeznaczone dla administracji lotniska oraz służby celnej i granicznej. Skrzydła zbiegają się w centralnej części terminala, gdzie ulokowana jest hala odlotów połączona ze strefą odprawy bagażowo-biletowej.

Obok lotniska, pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego pozwoliły na powstanie toru i dróg prowadzących do portu, odnowienie przystanków kolejowych Świdnik Miasto i Lublin Północny, modernizację wiaduktu kolejowego nad ul. Kunickiego w Lublinie oraz zakup szynobusów, które będą podwoziły pasażerów pod drzwi terminala. Suma dofinansowania tych inwestycji to ponad 300 mln zł.

Pierwszy samolot odleciał ze Świdnika 17 grudnia. Obrął kurs na Londyn. Obok stolicy Anglii (lotniska Stansted i Luton) port zakontraktował loty do Oslo i Dublina, a także czartery, m.in. do Egiptu oraz kilka prywatnych lotów, tzw. Jetami.

Paweł Florek

Dla wszystkich, którzy 1 grudnia z różnych przyczyn nie dotarli na lotnisko, serwis zwiedzajlubelskie.pl przygotował wirtualny spacer po porcie lotniczym podczas Dnia Otwartego. Aby dołączyć do wycieczki wystarczy wejść na www.zwiedzajlubelskie.pl/lotnisko.

już dawno za sobą, chciały koniecznie otrzymać gadżet dla swojego wnuczka, który akurat w tym dniu musiał zostać w domu i nie mógł przyjechać na lotnisko. Niestety, musieliśmy odmówić, ponieważ upominki wędrowały tylko do dzieci, które pojawiły się przy naszym stoisku lub do tych, które „wyłowiliśmy” z rzeszy odwiedzających.

Unia Europejska, a Stany Zjednoczone

Dla dorosłych też przygotowaliśmy atrakcyjne niespodzianki, ale nie za darmo. Kilkudziesięciustronicowe przewodniki turystyczne po projektach wspieranych z Regionalnego Programu Operacyjnego i kubki z nadrukami wybranych projektów dofinansowanych z unijnych dotacji mogły otrzymać tylko osoby, które znały odpowiedź na pytania związane z Unią Europejską i funduszami europejskimi. Zaskoczyła nas znajomość tematu i spora liczba trafnych odpowiedzi. Byliśmy zdumieni, kiedy na jedno z pytań o inwestycje zrealizowane z pomocą RPO, usłyszeliśmy: *Multi-medialne tablice interaktywne i projektory w szkołach*. Odpowiedź oczywiście prawdziwa, a jej autorem był starszy Pan,

który o nowoczesnych pomocach naukowych dowiedział się od swojego wnuczka, ucznia jednej ze szkół, która otrzymała taki sprzęt. Nie brakowało również mniej trafnych odpowiedzi lub chybionych „strzałów”. Mogliśmy dowiedzieć się, że Stany Zjednoczone i Ukraina należą do Unii Europejskiej oraz, że Polska wstąpiła do wspólnoty w 1996 r.

Zadanie wykonane, pora zobaczyć lotnisko

Seria konkursów zakończyła się po 15.00. Ostatnie chwile Dnia Otwartego postanowiliśmy wykorzystać na krótką wizytę na płycie postojowej dla samolotów, gdzie prezentowane było wyposażenie lotniska: maszyny do odladzania samolotów, schodki, oczyszczarki, pojazdy Follow Me i wiele innych. Zajrzeliśmy do portowej remizy strażackiej, w której stacjonują olbrzymie, 40 tonowe, supernowoczesne wozy strażackie typu New Striker amerykańskiego producenta Oshkosh Corporation, specjalizującego się w konstruowaniu tego typu pojazdów. Byliśmy również na przystanku kolejowym przed terminalem. Stał tam jeden z autobusów szynowych, które będą dowoziły pasażerów na lotnisko. Mogliśmy zobaczyć

Samorządy docenione za gospodarowanie funduszami i wspieranie przedsiębiorczości

Promotorzy Przedsiębiorczości 2012, pod takim hasłem odbył się po raz pierwszy na Lubelszczyźnie konkurs promujący samorządy, które najlepiej poradziły sobie z wykorzystaniem funduszy europejskich i stworzyły dogodne warunki do rozwoju biznesu. Organizatorami konkursu były Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich działająca w Departamencie Polityki Regionalnej i Związek Prywatnych Przedsiębiorców Lubelszczyzny „Lewiatan”. Wydarzeniu patronował marszałek Krzysztof Hetman.

ury konkursu wyróżniło samorządy, które swoją działalnością i polityką przyczyniły się do rozwoju przedsiębiorczości i efektywnego wykorzystania środków europejskich w latach 2007–2013. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach odebrali nagrody z rąk **Krzysztofa Hetmana**, marszałka województwa i **Dariusza Jodłowskiego**, prezesa zarządu ZPPL „Lewiatan”. Gala Finałowa odbyła się 7 grudnia w Lublinie.

– *Jednym z zadań sieci PIFE jest monitorowanie stanu wdrażania funduszy europejskich w województwie lubelskim. Na tej bazie powstało Regionalne Obserwatorium Terytorialne, w którym cyklicznie prezentujemy dokonania poszczególnych gmin i powiatów w realizacji projektów wspartych środkami z Unii Europejskiej. Raport stał się bazą do zorganizowania konkursu Promotorzy Przedsiębiorczości 2012 oraz narzędziem pozwalającym wyłonić laureatów, czyli samorządy, które są rzeczywistym liderem w wykorzystaniu unijnych dotacji oraz stwarzają najlepsze podstawy do rozwoju przedsiębiorczości i współpracy z inwestorami w regionie* – podkreśla **Bogdan Kawałko**, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej.

Wyróżnienia przyznano w dwóch kategoriach. W kategorii **Lider Funduszy Europejskich 2012** najlepsza okazała się **gmina Wisznice**. Duża skuteczność władz samorządowych w pozyskiwaniu środków unijnych wpłynęła na poprawę jakości życia mieszkańców. Z pomocą Unii Europejskiej wybudowano m.in. kompleks edukacyjno-sportowy oraz zamontowano kilkaset zestawów solarnych na budynkach publicznych i domach prywatnych. Udało się także zmniejszyć nierówności edukacyjne wśród dzieci w wieku przedszkolnym. Dzięki projektowi finansowanemu z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, 380 maluchów uczy się języka angielskiego, uczestniczy w zajęciach z rytmiki oraz ma zapewnioną opiekę psychologa i pedagoga. Warto wspomnieć też o inwestycjach drogowych. W pięciu gminach należących do porozumienia *Doliny Zielawy*, którego liderem są Wisznice, wybudowano blisko 9 km nowych dróg lokalnych.

– *Cieszę się, że organizowane są konkursy promujące i doceniające pracę samorządów. Ogromną radość sprawiło mi zwycięstwo gminy Wisznice w kategorii Lidera Funduszy Europejskich. Od początku wdrażania środków z Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2007–2013 przyjęliśmy strategię polegającą na realizacji projektów, które będą pozytywnie wpływać na rozwój i potrzeby*

społeczności lokalnej. Z satysfakcją mogę przyznać, że to się udało. Pamiętajmy przy tym, że gmina to nie wójt, ale cały zespół, który pracował na wyróżnienie – powiedział tuż po odebraniu nagrody **Piotr Dragan**, wójt Gminy Wisznice.

Laureatem w kategorii **Lider Funduszy Europejskich** zostały też **Puławy**. Nagroda trafiła do **Janusza Grobela**, prezydenta miasta. Puławy są jednym z najbardziej aktywnych beneficjentów funduszy europejskich naszym regionie. Po dotacje występowały w pojedynkę lub w partnerstwie. Przykładem wspólnej inicjatywy jest projekt realizowany razem z Kazimierzem Dolnym i Janowcem, który polegał na wykorzystaniu walorów Wisły do budowy markowego produktu turystycznego. W efekcie inwestycja dofinansowana z Programu Innowacyjna gospodarka umocniła pozycję zaangażowanych w nią miast na mapie turystycznej Polski. Innym ważnym przedsięwzięciem była przebudowa stadionu miejskiego. Śmiało można powiedzieć, że to jeden z najpiękniejszych i najnowocześniejszych obiektów sportowych na Lubelszczyźnie. Interesujący jest także projekt stworzenia szerokopasmowej sieci teleinformatycznej. W mieście i na terenie nowo wybudowanego Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego położono szerokopasmową sieć światłowodową. Dodajmy, że powstanie samego PPNT również zostało dofinansowane z funduszy europejskich. Konkretnie z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Puławy dbają także w rozwój edukacji. Realizowany jest tu program indywidualizacji nauczania i wychowywania uczniów klas 1-3 szkół podstawowych, wspierany ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dzieci uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych, dzięki którym mogą rozwijać swoje zdolności i poszerzać wiedzę.

W drugiej kategorii **Promotorzy Przedsiębiorczości 2012** wyróżnienie otrzymał **Międzyrzec Podlaski**. Projekty realizowane na terenie miasta przyczyniają się do podniesienia jego atrakcyjności w oczach firm i inwestorów. W 2008 roku Międzyrzec przystąpił do *Programu Partner Centrum Obsługi Inwestora*, co pozwoliło na profesjonalne przygotowanie ofert inwestycyjnych. Z myślą o przedsiębiorcach uruchomiono nowy portal biznesowo-gospodarczy: strefainwestora.miedzyrzec.pl. Sprzyjające położenie geograficzne miasta, rozwój nowych terenów inwestycyjnych, m.in. Międzyrzeckiej Strefy Nowoczesnych Usług i Produkcji oraz atrakcyjny system ulg dla firm czynią z Mię-



Wspólne zdjęcie laureatów konkursu *Promotorzy Przedsiębiorczości 2012*. Od lewej stoją: **Wacław Motyl**, wójt Gminy Mełgiew, **Krzysztof Grabczuk**, wicemarszałek województwa lubelskiego, **Krzysztof Hetman**, marszałek województwa lubelskiego, **Janusz Grobel**, prezydent Miasta Puławy, **Dariusz Jodłowski**, prezes Związku Prywatnych Przedsiębiorców Lubelszczyzny „Lewiatan”, **Piotr Dragan**, wójt Gminy Wisznice oraz **Krzysztof Komorski**, zastępca dyrektora Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów w Urzędzie Miasta Lublin. Fot. **Dorota Awiorco-Klimek** (zdjęcie dzięki uprzejmości Dziennika Wschodniego)

dzyrzeca Podlaskiego idealne miejsce do prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto, zgodnie z opracowaną strategią, miasto podejmuje działania związane ze wzmocnieniem swojej pozycji, jako centrum młodzieżowej rekreacji, wykorzystując w tym celu infrastrukturę kompleksu *Międzyrzeckie Jezioro*, wybudowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego. Władze samorządowe nie kryją, że dalszy rozwój miasta związany jest głównie z aktywną turystyką, sportem, kulturą i rozrywką.

Wyróżnienie w tej kategorii przypadło też **gminie Mełgiew**. Wszystkie realizowane i zakończone przez gminę unijne projekty, bezpośrednio wpływają na poprawę jakości życia mieszkańców. Z Programu Innowacyjna Gospodarka samorząd pozyskał fundusze na informatyzację, co uchroniło gminę przed groźnym zjawiskiem wykluczenia cyfrowego. Budowa zbiornika wodnego małej retencji Mełgiew III i modernizacja zbiornika Mełgiew II, współfinansowane z RPO, poprawiły natomiast stan środowiska naturalnego, a także wpłynęły na atrakcyjność turystyczną gminy. Dzięki inwestycjom w marketing gospodarczy oraz utworzeniu Mełgiewskiego Centrum Obsługi Inwestora, samorząd otworzył się na przedsiębiorców. Ale to nie wszystko. Przy wsparciu środków unijnych znacznie poprawił się dostęp mieszkańców gminy do nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, a dysproporcja dzieląca Mełgiew od dużych ośrodków miejskich zmniejszyła się. Władze samorządowe nie zapomniały też o edukacji. Projekty finansowane z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ułatwiły dostęp do placówek oświatowych dzieciom mieszkającym na terenie gminy.

Nagrodą główną w konkursie jest emisja reportażu w TVP Lublin. Dodatkowo, wyróżnione samorządy pochwalą się swoimi sukcesami na antenie Radia Lublin. Zwycięskie miasta i gminy będą mogły wykorzystać medialne produkcje do wła-

snej promocji. Ponadto każdy samorząd biorący udział w plebiscycie otrzymał specjalny certyfikat.

Ważnym elementem Gali Finałowej był panel dyskusyjny. O roli samorządu lokalnego w rozwoju przedsiębiorczości i wykorzystaniu funduszy europejskich rozmawiali **Krzysztof Hetman**, **Dariusz Jodłowski**, **Wadim Tyszkiewicz**, prezydent Nowej Soli oraz **Małgorzata Starczewska-Krzysztozek**, główny ekonomista PKPP „Lewiatan” i członek Rady Gospodarczej przy premierze. W interesującej dyskusji wskazywano głównie na prorozwojową rolę środków unijnych, dzięki którym mogły być realizowane znaczące projekty wzmacniające pozycję i kreujące rozwój naszych małych ojczyzn. Obecnie w Lubelszczyźnie realizowanych jest 20 tysięcy różnych inwestycji o łącznej wartości 25 mld zł. Wkład z Unii Europejskiej wynosi ok. 15 mld zł.

W trakcie panelu prelegenci poruszyli temat roli samorządu w rozwoju przedsiębiorczości, wykorzystywaniu szans oraz możliwości, jakie stwarzają dotacje w kształtowaniu nowych płaszczyzn współpracy gmin, miast i powiatów ze światem biznesu.

Ważnym wątkiem debaty była kwestia warunków do przyspieszenia rozwoju regionu, m.in. przez przyciąganie inwestorów, większy eksport i tworzenie nowych miejsc pracy. Ciekawymi doświadczeniami na tym polu podzielił się prezydent Nowej Soli, któremu przez niekonwencjonalne i ryzykowne działania udało się osiągnąć spory sukces. W trudnym procesie rozwijania miasta i tworzenia dobrego klimatu do inwestowania w Nowej Soli udało się nie tylko powstrzymać bezrobocie, ale doprowadzić nawet do jego spadku z 40 do 15%. Ten przykład może być dobrym wzorcem dla władz samorządowych z województwa lubelskiego, aby nie bały się podejmować odważnych decyzji.

Jakub Szymanek

Odkryj Lubelskie. Na nowo

Lubisz niespodzianki? Od Unii dostaliśmy ich wiele i to bardzo drogie. Korzystasz z nich na co dzień jeżdżąc po drogach, surfując w Internecie lub odpoczywając. W październiku zakończyła się kampania promocyjna Regionalnego Programu Operacyjnego, która miała pokazać mieszkańcom Lubelszczyzny, jak unijne prezenty zmieniają nasze województwo.

Kampania *Lubelskie jak nowe!* wystartowała w sierpniu. Jej adresatami były osoby młode i w średnim wieku z miejscowości liczących ponad 5 tys. mieszkańców. Badania pokazują, że wiemy o istnieniu funduszy europejskich, ale gorzej radzimy sobie ze wskazaniem źródła, z którego one pochodzą. Aktualnie w Polsce mamy bowiem aż 5 ogólnokrajowych programów, finansujących wiele inwestycji, począwszy od dróg, a kończąc na maszynach rolniczych i szkoleniach. Do tego dochodzą jeszcze programy regionalne kierowane przez województwa. Jednym z nich jest RPO Województwa Lubelskiego i to właśnie on był bohaterem kampanii.

Jej tegoroczna odsłona została oparta na motywie niespodzianki. Unijnymi prezentami były przedmioty obecne w codziennym życiu mieszkańców Lubelszczyzny, które wiążą się z inwestycjami zrealizowanymi przy wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego. Zawinięte w błękitny papier, nawiązujący do barw flagi Unii Europejskiej, po rozpakowaniu stawały się symbolem zmian zachodzących w regionie.

Z arsenału narzędzi promocji wybraliśmy te najbardziej skuteczne i sprawdzone. Kinomaniakom umililiśmy czas spędzony przed projekcją filmów. Trzydziestosekundowe spoty, nakręcone w Zamościu i Wierchowiskach, były wyświetlane w 7 kinach. Zobaczyło je 105 tys. osób, mieszkańców Lublina, Białej Podlaskiej, Chełma, Kraśnika, Puław oraz Zamościa. Spotom towarzyszyły billboardy, umieszczone w 70 różnych lokalizacjach na terenie województwa.

Dużym wsparciem kampanii okazał się Internet. W wybranych serwisach lokalnych pojawiły się reklamy RPO, które odsłoniły się na ekranach komputerów ponad 2 mln razy. Do elektronicznych skrzynek 82,5 tys. osób, trafił specjalny e-mail zachęcający do lepszego poznania efektów, jakie niosą za sobą fundusze europejskie. Spot na YouTube obejrzało przeszło 17 tys. osób. Nie zapomnieliśmy o Facebooku. Fani Regionalnego Programu Operacyjnego mogli spróbować swoich sił w grach i konkursach przygotowanych specjalnie dla nich. Krótkie wpisy o wybranych inwestycjach dofinansowanych z RPO przekonały wielu, że zmiany na Lubelszczyźnie nie są wirtualne.

Kampanię można było także usłyszeć. 120 spotów radiowych wyemitowały trzy rozgłośnie ESKA Lublin, Radio Free oraz Radio Złote Przeboje Lublin. Dodatkowo, w najpopularniejszych miejscach turystycznych regionu, stanęło 50 specjalnych stojaków z wizytówkami prezentującymi projekty dotowane z Unii Europejskiej.

Realizacja przynajmniej jednej kampanii promującej Regionalny Program Operacyjny jest corocznym obowiązkiem Zarządu Województwa. – *Oznacza to, że w ciągu 7 lat trwania RPO władze województwa muszą przygotować 7 kampanii medialnych, promujących unijne fundusze. Tego oczekuje Komisja Europejska* – podkreśla **Marek Kowalski**, zastępca dyrektora Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego. Kampanie powinny docierać do szerokiej grupy odbiorców i wykorzystywać różne formy komunikacji (billboardy, audycje radiowe, emisje w kinach, mailing itp.).

Paweł Florek

Billboard kampanii pojawił się w 70 miejscach w województwie

www.rpo.lubelskie.pl

Lubelskie jak nowe!

przedsiębiorczość | infrastruktura | środowisko | kultura

Twój pomysł, europejskie pieniądze

PROGRAM REGIONALNY WSPARCIE GOSPODARSTWA I INFRRASTRUKTURY

Urząd Województwa Lubelskiego

Unia Europejska

Podróż za jedno kliknięcie

Nie potrzebujesz ani biletu, ani walizki. Zostaw w garażu samochód i rower. Wygodnie usiądź w fotelu przed komputerem, wpisz adres strony internetowej www.rpo.lubelskie.pl, a następnie wybierz niebieski banner *Wirtualny spacer z RPO WL*. Dzięki tym prostym czynnościom odkryjesz fascynującą Lubelszczyznę.

Wirtualny spacer to propozycja dla wszystkich, którzy kochają podróże, ale nie zawsze mają na nie czas i pieniądze. Od teraz, Muzeum na Zamku Lubelskim, ZOO w Zamościu, Piwnicę pod Fortuną, Archikatedrę Lubelską czy wioskę Gotów w Masłomęczu można odwiedzić bez wychodzenia z domu. Wszystkie wspomniane powyżej miejsca łączy Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego.

– *Program jest już na finiszu, postanowiliśmy zatem zaprezentować mieszkańcom Lubelszczyzny efekty wdrażania RPO. Na tę nietypową wycieczkę zabieramy Państwa do Lublina oraz Zamościa i okolic. Jestem przekonany, że uda nam się zachęcić wielu do osobistego odwiedzenia tych niezwykle urokliwych miejsc* – przekonuje **Marek Kowalski**, zastępca Dyrektora w Departamencie Regionalnego Programu Operacyjnego.

HD, 3D i inne ciekawostki

Spacer został przygotowany w czterech wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej i rosyjskiej. Każdy sam decyduje czy chce wersję z lektorem czy bez. Wirtualne zwiedzanie zostało tak skonstruowane, aby można było obserwować wybrane miejsce z perspektywy przechodnia poruszającego się po wyznaczonych lokalizacjach. Dla „leniwych” stworzono automatyczną nawigację, wystarczy jedno kliknięcie i system sam oprowadzi nas po całym obiekcie. Bardzo interesującym rozwiązaniem jest także możliwość oglądania panoram w wersji czarno-białej, sepii, w jakości HD i SD oraz nocą. Kilkanaście obiektów, np. kula armatnia, Chrystus Frasobliwy, berło Akademii Zamojskiej czy rekonstrukcja stroju gockiego wojownika, zostało zaprezentowanych metodą 3D.

Mapa Projektów po liftingu

Urząd Marszałkowski odświeżył wygląd Mapy Projektów RPO WL. Po wejściu na www.mapa.rpo.lubelskie.pl otrzymamy najświeższe dane dotyczące wykorzystania dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego w województwie lubelskim. W łatwy sposób możemy sprawdzić jak nasza gmina, miasto, czy powiat radzą sobie z pozyskiwaniem funduszy europejskich. Mapa oferuje dostęp do podstawowych informacji o wszystkich projektach realizowanych z RPO, opisów niektórych inwestycji oraz galerii zdjęć.

Ciekawostkami są **porównywarka samorządów**, za pomocą której konfrontujemy osiągnięcia poszczególnych gmin i powiatów w ubieganiu się o wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego oraz **mapa Google**, gdzie wyświetlają się dane o liczbie projektów zrealizowanych przez nasze małe ojczyzny wraz ze wskazaniem obszaru RPO, z którego zostały dofinansowane.



Odwiedzający wirtualny spacer z RPO WL będą mogli komentować oglądane panoramy lub ustawić daną lokalizację jako wygaszacz ekranu na swoim komputerze. Dodatkowo spacer został połączony z kanałem RPO w serwisie Youtube, z Facebookiem oraz Mapą Projektów RPO WL. Ale to nie koniec atrakcji...

Frasobliwa mina króla Władysława

Niezwykle interesującą ofertą w podróży po inwestycjach dofinansowanych z RPO są tzw. gigapanoramy, czyli ogromne zdjęcia, dzięki którym widz może dostrzec więcej szczegółów oglądanych obiektów. I tak oto w Muzeum na Zamku Lubelskim można obejrzeć milimetr po milimetrze freski w Kaplicy Trójcy Świętej, w tym wizerunek króla Władysława Jagiełły. Druga gigapanorama przedstawia obraz Unia Lubelska, pędzla Jana Matejki, także znajdujący się w Muzeum. Doskonała jakość zdjęć powinna zachwycić niejednego wirtualnego turystę. Z pewnością sporo frajdy odwiedzającym dostarczy również opcja umożliwiająca wysłanie wirtualnej pocztówki z wybraną panoramą.

– *Osoba, która będzie chciała wysłać taką elektroniczną kartkę będzie mogła nie tylko wybrać ulubioną panoramę jako tło, ale wpisać także dowolną treść życzeń* – wyjaśnia **Mariusz Młynarczyk** z firmy 2M System, wykonawcy spaceru.

To tylko początek...

W obecnym kształcie *Wirtualny spacer z RPO WL* zawiera ponad 20 różnych miejsc, od obiektów muzealnych, po sakralne czy typowo turystyczne jak ZOO w Zamościu lub też rozrywkowe, jak Centrum Kultury Filmowej. Realizacja Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego jest na tyle zaawansowana, że za rok spacer z pewnością zostanie rozbudowany o kolejne ciekawe projekty. Życzymy miłego podróżowania!

Remigiusz Małecki

W Lublinie zobaczysz jak żyło się przed wojną

Już w przyszłym roku w Muzeum Wsi Lubelskiej zostanie otwarte prowincjonalne miasteczko z lat 30. XX w. Na własne oczy będzie można zobaczyć jak wyglądało życie mieszkańców Lubelszczyzny w okresie międzywojennym.

Pierwszy zamysł lubelskiego skansenu powstał w 1962 r. Jego prekursorem był profesor Roman Reinfuss. Już wtedy pojawiły się plany odtworzenia miasteczka rolniczo-handlowo-rzemieślniczego z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Samo Muzeum Wsi Lubelskiej zaczęło działać osiem lat później, ale budowę miasteczka odkładano z roku na rok. Dopiero w 2005 r. nakreślono konkretny projekt zabudowy miasteczka. Niestety, w jego realizacji przeszkodził brak pieniędzy.



Rynek, widok na ratusz z Głuska. Fot. Archiwum MWL (autor Krzysztof Wasilczyk)

Lepsze czasy nastały wraz z pojawieniem się funduszy europejskich. Początkowo muzeum szukało wsparcia w największym unijnym programie realizowanym na terenie naszego kraju w latach 2007–2013. Mowa o Programie Infrastruktura i Środowisko, w którym przewidziano miejsce na dofinansowanie wyróżniających się inwestycji kulturalnych. Niestety, nie udało się pozyskać prawie 23 mln zł. Pieniądze trafiły natomiast do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, które otrzymało grant na bliźniaczo podobny projekt stworzenia galicyjskiego rynku.

Niepowodzenie nie zniechęciło dyrekcji lubelskiego muzeum do dalszego starania się o pomoc z Unii Europejskiej. Drugie podejście po fundusze zakończyło się sukcesem. Wniosek złożony do Regionalnego Programu Operacyjnego otrzymał dofinansowanie. Łącznie ponad 7,5 mln zł. Te środki nie wystarczą jednak na pokrycie kosztów całego projektu, który zakłada budowę ponad 40 różnych obiektów na obszarze 2,5 ha. Dzięki dotacji z RPO uda się zakończyć pierwszy etap tej inwestycji.

Efekt są już widoczne. Przed zimą postawiono 12 budynków w stanie surowym. Są wśród nich ratusz z Głuska, domy z Wojsławic, dom z Wąwolnicy, dwa domy z Siedliszcza, areszt z Samokłęsk, drewniana szkoła z Bobrownik, restauracja

z Zemborzyc, remiza straży ogniowej z Wilkowa, stodoły z Kamionki i Tyszowiec oraz kołodziejnia z Bełżyc. Wybrukowano także uliczki i drogi dojazdowe. Na wiosnę niektóre obiekty wzbogacą się o, w większości oryginalne, eksponaty rodem z czasów przedwojennych, gromadzone przez lata w muzealnych zbiorach. Część przedmiotów, np. meble w szkole, będą replikami, starannie odwzorowanymi na podstawie fotografii i dokumentów zachowanych z tamtych czasów. Nad bezpieczeństwem zabudowań będzie czuwał monitoring i nowoczesny system przeciwpożarowy.

Wiadomo już, że nie będzie to kolejne, zwykłe muzeum. Każdy, kto odwiedzi miasteczko, będzie mógł spróbować lodów z miejscowej lodziarni, skorzystać z usług fryzjera oraz wrócić do szkoły sprzed lat po naukę kaligrafii. Na niefrasobliwych gości czekają kary stosowane 80 lat temu: klęczenie na grochu w kącie lub przymusowy odpoczynek w osłej ławce.

Miasteczko prowincjonalne nawiązuje do tradycji miast południowo-wschodniej Polski zakładanych na zasadach prawa magdeburskiego. Wyróżnia je centralnie położony rynek, gdzie zbiegały się uliczki krzyżujące się pod kątem prostym, a jego naroża nierzadko wyznaczały cztery strony świata. Co ciekawe, przy planowaniu wymiarów rynku i poszczególnych posesji, kierowano się dawną miarą sznurową (1 sznur = 25–26 m). Przeciętnie wokół rynków mieściło się 30 drewnianych i murowanych obiektów. W lubelskim miasteczku będzie ich mniej, konkretnie 17, ze względu na ograniczoną powierzchnię. Charakteru całemu projektowi nadaje dbałość o najdrobniejszy szczegół. Do budowy dróg użyto dawnego kamiennego bruku, tzw. kocich łbów oraz charakterystycznego dla regionu klinkieru, z którego wykonano fragment drogi wojewódzkiej. Zastosowano też różne pokrycia dachowe: strzechę, dachówkę, gont, blachę oraz papę.

Pierwszy etap tworzenia miasteczka prowincjonalnego objął jego północną część, czyli 1/3 zaprojektowanej całości. – Na wiosnę będzie można spacerować po miasteczku indywidualnie lub z przewodnikiem – informuje **Mieczysław Kseniak**, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej. Wszystkich wewnątrz nie zobaczymy od razu, ponieważ będą udostępniane stopniowo. Oficjalne otwarcie nowej atrakcji turystycznej Lublina przewidziano na drugą połowę 2013 r. Władze muzeum w dalszym ciągu nie rezygnują z planów realizacji dwóch kolejnych faz projektu, ale do tego potrzebne są pieniądze. Wyliczenia mówią o 30 mln zł. – Dzięki dalszej życzliwości i wsparciu samorządu województwa lubelskiego liczymy, że kontynuacja budowy miasteczka będzie możliwa w latach 2014–2020 – podkreśla dyrektor Kseniak

Szacuje się, że przedwojenne miasteczko przyciągnie do Muzeum Wsi Lubelskiej ok. 15 tys. turystów rocznie.

Paweł Florek

Zasięg „w zasięgu ręki”

Nowoczesne uczelnie prężnie wykorzystują potencjał współczesnych technologii informatycznych. Już w tym roku akademickim studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, będą mogli korzystać z bezpłatnego dostępu do Internetu. Właśnie dobiegł końca drugi etap kompleksowej informatyzacji uczelni, wspartej z Regionalnego Programu Operacyjnego. Wartość otrzymanej dotacji to blisko 4 miliony złotych.

Telefon komórkowy z dostępem do Internetu, czy laptop – to tylko niektóre z dostępnych obecnie na rynku udogodnień, które mogą ułatwić naukę oraz pracę, a także pozwolić na większą mobilność i niezależność. Dotychczas pełny dostęp do sieci w obiektach UMCS mieli wyłącznie pracownicy uczelni oraz studenci mieszkający w akademikach. Rozwój nowoczesnej edukacji wymagał wprowadzenia stanu, w którym młodzi ludzie mogliby w pełni korzystać z dobrodziejstw społeczeństwa informacyjnego.

– Nasi studenci dostali od uczelni darmowy i bezprzewodowy Internet w prezencie pod choinkę. Będzie mogło z niego korzystać przynajmniej 27 tys. użytkowników na terenie kampusu UMCS w Lublinie oraz jego filiach w Białej Podlaskiej, Kazimierzu Dolnym oraz Biłgoraju – informuje prof. Stanisław Michałowski, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Dzięki inwestycji realizowanej pod nazwą **Informatyzacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – etap 2** przy wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego, na terenie kampusu UMCS oraz okolic została stworzona sieć punktów bezprzewodowego dostępu do Internetu, obejmująca 277 PIAP-ów, czyli punktów, które umożliwiają połączenie się z Internetem za pomocą WiFi. Nad usługą autentykacji dostępu do sieci poprzez system Wi-Fi będzie czuwać grupa serwerów. Zarządzanie całym systemem z jednego miejsca umożliwi natomiast konsola KVM (z ang. *Keyboard Video Mouse* – Klawiatura Monitor Mysz). To urządzenie, którego zadaniem jest

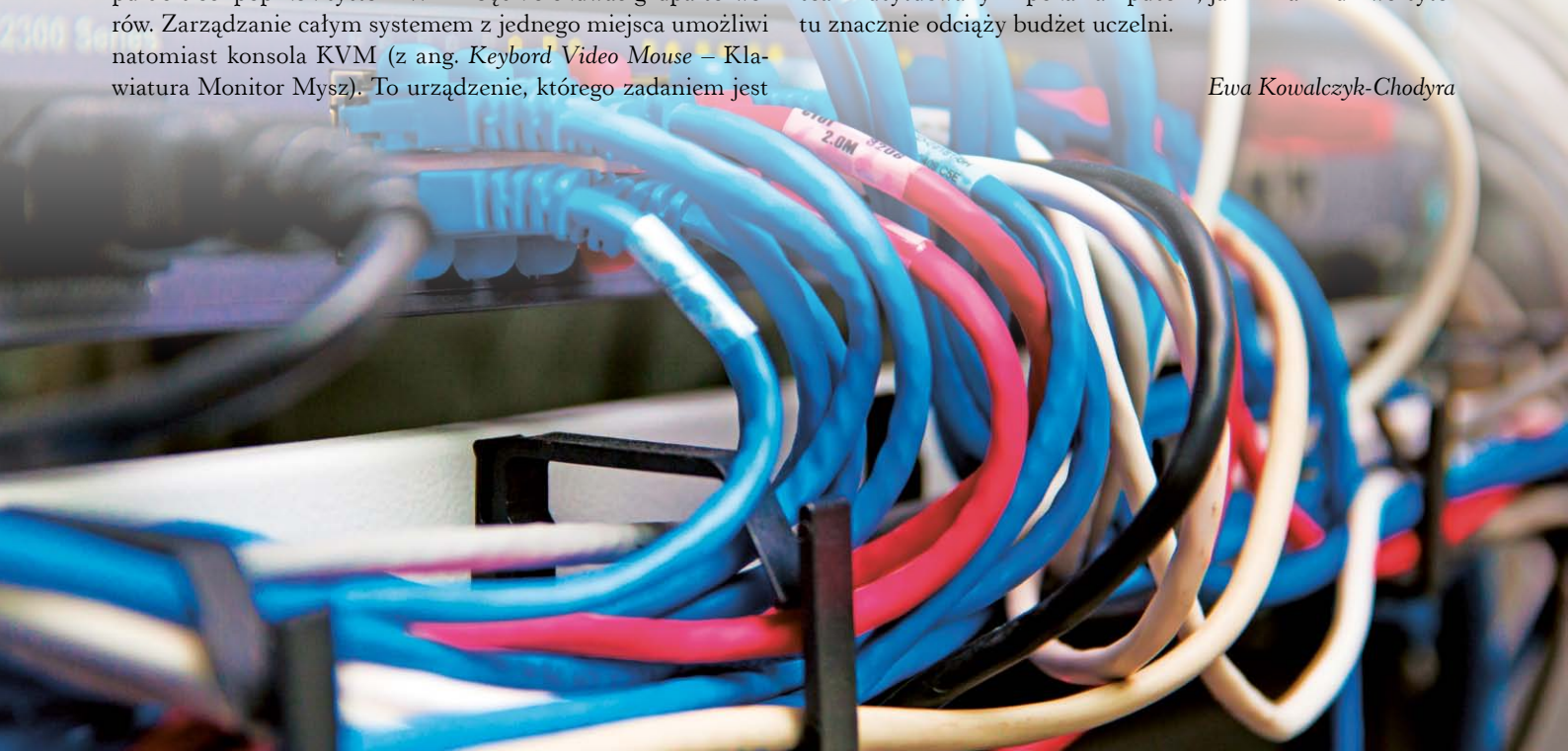
Kto, gdzie, za ile?

- ✦ Tytuł: **Informatyzacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – etap 2**
- ✦ Beneficjent: **Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**
- ✦ Obszar: **Biała Podlaska, Biłgoraj, Kazimierz Dolny nad Wisłą oraz Lublin**
- ✦ Wartość projektu: **4,83 mln zł**
- ✦ Dofinansowanie z UE: **3,72 mln zł**

kontrolowanie kilku komputerów przy użyciu jednej myszki, jednej klawiatury i jednego monitora. Uczelnia zadbała również o modernizację własnej serwerowni, co zapewni niezawodne zasilanie urządzeń oraz skuteczną ochronę przed pożarem.

W ramach projektu, na UMCS powstał także system komunikacji wewnętrznej oparty na telefonii VoIP, popularnie nazywanej telefonią internetową, której główną zaletą jest niezależność od operatorów oraz możliwość przesyłania danych, czy obrazu. Dzięki wdrożonej technologii komunikacja z miejscami usytuowanymi poza kampusem, jak i filiami uniwersytetu znacznie odciąży budżet uczelni.

Ewa Kowalczyk-Chodyra



Ostatnie konkursy dla firm w tym RPO

W 2012 r. po raz ostatni w tej perspektywie finansowej ogłaszane są unijne konkursy dla przedsiębiorców. Do tej pory do Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości wpłynęło ponad 5 tys. wniosków o dotacje. Przeszło 1,7 tys. z nich zostało zatwierdzonych do dofinansowania. Zapisana w nich wartość wsparcia z Unii Europejskiej wyniosła blisko 1,13 mld zł.

Dotyychczas ponad 1380 firm podpisało umowy o dofinansowanie swoich projektów. Kolejnych kilkadziesiąt zrobi to w najbliższych miesiącach. W budżecie Regionalnego Programu Operacyjnego na przedsiębiorców czeka jeszcze przeszło 497 mln zł.

Do 15 stycznia 2013 r. Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie prowadzi nabór wniosków w ramach działania 2.3 A **Wsparcie instytucji otoczenia biznesu i transferu wiedzy**. Mikro, małe, średnie i duże firmy mogą ubiegać się o unijne środki na inwestycje dotyczące transferu i komercjalizacji nowych technologii w ramach centrów transferu technologii, tworzenia nowych lub wzmocnienia istniejących inkubatorów przedsiębiorczości, inkubatorów technologicznych i centrów technologicznych skierowanych do nowo powstałych przedsiębiorstw. Wsparcie mogą otrzymać także projekty polegające na tworzeniu skupisk przedsiębiorców w ramach parków technologicznych, stref biznesu, parków przemysłowych oraz klastrów. Na ten cel do rozdysponowania jest ponad 56 mln zł.

Z kolei do 5 lutego przyszłego roku LAWPA będzie przyjmowała wnioski o dofinansowanie inwestycji w zakresie **produkcji i wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych** (działanie 1.4 Schemat B). Dotowane będą projekty realizowane przez mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, a polegające na budowie lub przebudowie infrastruktury oraz zakupie urządzeń służących do produkcji energii ze źródeł odnawialnych, energii elektrycznej i ciepłej w skojarzeniu. Na realizację takich przedsięwzięć w zależności od ich charakteru firmy mogą otrzymać maksymalnie od 5 do 6 mln zł. Minimalna wartość



O korzyściach płynących z pozyskania funduszy dla małych i średnich przedsiębiorstw przekonał się ZPH Stanisław Krzaczek, producent kotłów grzewczych. Firma rozbudowała halę produkcyjno-magazynową, kupiła nowe maszyny oraz specjalistyczne oprogramowanie. W efekcie wzbogaciła swoją ofertę o kolejne wyroby

unijnej pomocy to 85 tys. zł. Do podziału jest ponad 66 mln zł. Widząc potencjał województwa oraz potrzeby naszego rynku Zarząd Województwa podjął decyzję o zwiększeniu środków finansowych na ten cel.

W grudniu zostaną ogłoszone ostatnie dwa konkursy w obecnym Regionalnym Programie Operacyjnym. Pierwszy (działanie 1.3) adresowany będzie do małych i średnich firm na **zadania typowo inwestycyjne**, np. zakup maszyn, urządzeń, nieruchomości. Przewidziana na ten cel suma pieniędzy to ok. 15 mln euro. W ramach drugiego konkursu (działanie 1.7) przedsiębiorcy z sektora MŚP będą mogli się starać o wsparcie na **zakup specjalistycznych usług doradczych**. Na tego typu projekty zarezerwowano 1 mln euro.

Skorzystaj z naszej pomocy

Szczegółowe informacje na temat zasad ubiegania się o dofinansowanie dostępne są na stronie Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości – www.lawp.eu w zakładce *Aplikowanie o środki*. Pytania kierować można także do Punktu Informacyjnego, pod numerem telefonu **81 462 38 31** lub **81 462 38 12**, pocztą elektroniczną na adres lawp@lubelskie.pl oraz osobiście w siedzibie LAWPA przy ul. **Wojciechowskiej 9a** w Lublinie, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30.

Katarzyna Kuszpit
Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości
w Lublinie

Innowacyjni przedsiębiorcy nagrodzeni

Producent grzejników konwektorowych centralnego ogrzewania, piekarnia, producent granulatu gumowego wytwarzanego ze zużytych opon, gabinet rehabilitacyjny oraz czterogwiazdkowy hotel to laureaci III edycji konkursu Innowacyjny Przedsiębiorca Województwa Lubelskiego 2012.

Tytuł *Innowacyjnego Przedsiębiorcy Województwa Lubelskiego* otrzymały prężnie działające firmy, które z powodzeniem konkurują na rynku regionalnym, krajowym i mogą być wizytówką województwa. Nagrody przyznane zostały w 5 kategoriach.

W pierwszej z nich *Innowacyjna firma* zwyciężyło lubelskie przedsiębiorstwo **VERANO Ryszard Miazga**, produkujące grzejniki konwektorowe centralnego ogrzewania. Nowoczesne

Promujemy skuteczność i sukces



Konkurs organizujemy po to, aby zaprezentować i nagrodzić przedsiębiorców, którzy z powodzeniem sięgnęli po środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego i zrealizowali wartościowe projekty. Z sukcesami konkurują na rynku regionalnym i krajowym, bardzo często ich produkty i usługi znane są poza granicami kraju. Realizowane przez nich inwestycje przynoszą wymierne korzyści mieszkańcom Lubelszczyzny, a także znacząco wpływają na globalną aktywizację gospodarczą naszego regionu.

Izabela Byzdra
dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości



Melancholijny Dawid Podsiadło,
zwycięzca II edycji programu X-Factor,
dobrze czuł się w balladowym repertuarze

grzejniki ogrzewają pomieszczenia na Stadionie Narodowym oraz w Porcie Lotniczym Lublin. W drugiej z konkursowych kategorii *Dynamicznie rozwijająca się firma* kapituła nagrodziła **piekarnię Stanisława Krawczyka** z Rogóżna Kolonii k. Tomaszowa Lubelskiego. *Liderem funduszu RPO WL* została firma **Orzeł SA** z Ćmiłowa k. Lublina, producent granulatu gumowego, powstającego w procesie recyklingu zużytych opon. Statuetkę i pamiątkowy dyplom w kategorii *Najlepszy start* otrzymał **MIOMED Praktyka Fizjoterapeutyczna** Małgorzaty Golik

Laureaci trzech edycji konkursu Innowacyjny Przedsiębiorca Województwa Lubelskiego

Kategoria Innowacyjna Firma

- ✦ 2010: ROZTOCZE Zakład Usługowo-Produkcyjny Roman Rak
- ✦ 2011: SIGMA SA
- ✦ 2012: VERANO Ryszard Miazga

Kategoria Dynamicznie rozwijająca się firma

- ✦ 2010: EDBAK Sp. z o.o.
- ✦ 2011: GABI – BIS S.C.
- ✦ 2012: F.P.H.U. Krawpak Krawczyk Stanisław

Kategoria Lider Funduszu RPO WL

- ✦ 2010: EDBAK Sp. z o.o.
- ✦ 2011: Stolmir Marek Łukasiak
- ✦ 2012: Orzeł SA

Kategoria Najlepszy start

- ✦ 2010: Sylwia Skrzypek-Ahmed
- ✦ 2011: AUTO-DIAG Marzena Kornet
- ✦ 2012: MIOMED Praktyka Fizjoterapeutyczna Małgorzata Golik

Kategoria Najlepszy produkt turystyczny

- ✦ 2010: Kompleks Rekreacyjno-Hotelowo-Wypoczynkowy „Firlejowe Siolo”
- ✦ 2011: „U Antka” Antoni Wszyński Zakład Gastronomiczny
- ✦ 2012: „Artis Hotel & Spa” Park Sp. z o.o.

Nagroda specjalna

- ✦ 2010: EDBAK Sp. z o.o., Kompleks Rekreacyjno-Hotelowo-Wypoczynkowy „Firlejowe Siolo”
- ✦ 2011: SIGMA SA, GABI-BIS S.C.
- ✦ 2012: VERANO Ryszard Miazga, Orzeł SA



Stanisław Krawczyk, właściciel przedsiębiorstwa Krawpak z Tomaszowa Lubelskiego otrzymał statuetkę i pamiątkowy dyplom dla *Dynamicznie rozwijającej się firmy*



Nagrodę specjalną z rąk marszałka Krzysztofa Hetmana odbiera Jacek Orzeł, prezes zarządu firmy Orzeł SA



Wszyscy laureaci na scenie w towarzystwie marszałka Krzysztofa Hetmana, dyrektora LAWPU Izabeli Byzdry oraz wiceministra rozwoju regionalnego Marceliego Niezgody



z Janowa Lubelskiego. Za *Najlepszy produkt turystyczny* uznano **Artis Hotel & Spa** z Siatańca k. Zamościa.

Spośród laureatów III edycji konkursu kapituła wybrała dwóch przedsiębiorców, którzy otrzymali nagrodę specjalną. Są to firmy VERANO i Orzeł SA.

Galę uświetnił występ znanych artystów. Talent wokalny potwierdził **Dawid Podsiadło**, zwycięzca II edycji X-Faktor. Gwiazdą wieczoru był zespół **PLATEAU**, autor płyty *Projekt Grechuta*, na której znalazło się 10 niezapomnianych utworów **Marka Grechuty**, wykonywanych w zupełnie nowych aranżacjach.

Wspólnie z muzykami na scenie Collegium Maius Uniwersytetu Medycznego pojawiły się znane głosy polskiej piosenki: **Renata Przymyk**, **Martyna Jakubowicz** oraz **Krzysztof Kiljański**, które współtworzą album *Projekt Grechuta*. Patronat honorowy nad projektem objęła **Danuta Grechuta**, wdowa po Marku Grechucie.

Katarzyna Kuszpit
Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości
w Lublinie

Dane kontaktowe

Urząd Marszałkowski Województwa
Lubelskiego w Lublinie
Departament Regionalnego
Programu Operacyjnego
ul. F. Stefczyka 3b
20-151 Lublin
tel. 81 441 67 38
fax 81 441 67 40

Punkt informacyjny
tel. 81 441 67 50
tel. 0 800 888 776
(bezpłatna infolinia)
www.rpo.lubelskie.pl
e-mail: drpo@lubelskie.pl

Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie
ul. Wojciechowska 9a
20-704 Lublin
tel. 81 462 38 00
fax 81 462 38 40

Punkt informacyjny
tel. 81 462 38 31
tel. 81 462 38 12
www.lawp.eu
e-mail: lawp@lubelskie.pl

Główny Punkt Informacyjny
w Lublinie
ul. Stefczyka 3b
20-151 Lublin
tel. 81 441 68 64
fax 81 441 68 65
www.feulubelskie.pl
e-mail: kontakt@feulubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny
w Białej Podlaskiej
ul. Warszawska 14
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 58 44
fax 83 342 28 82
e-mail: bialapodlaska@feulubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny
w Chełmie
pl. Niepodległości 1
22-100 Chełm
tel. 82 565 19 21
fax 82 563 02 08
e-mail: chelm@feulubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny
w Puławach
ul. Centralna 9
24-100 Puławy
tel. 81 886 61 26
fax 81 886 61 27
e-mail: pulawy@feulubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny
w Zamościu
ul. Partyzantów 94
22-400 Zamość
tel. 84 638 02 67
fax 84 639 31 34
e-mail: zamosc@feulubelskie.pl



lubelskie
Smakuj życie!

Bezpłatna infolinia RPO

800 888 776

www.rpo.lubelskie.pl



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE**

**UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO**

